



Sygn. akt I CSK 290/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Środowiska
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
w stosunku do K. K. oraz rozstrzygającej
o kosztach postępowania apelacyjnego w stosunku do niej
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu
w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz K. K., będącej jedną z 18 powodów w sprawie, 54 605 zł odszkodowania za szkody wyrządzone przez łosie w uprawach leśnych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 r., umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powództwo zostało cofnięte, i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że Nadleśnictwo K. znajduje się na terenie województwa [...]. W jego skład wchodzi obręby leśne K. i T. Nadleśnictwo jest podzielone na 13 leśnictw. Wieś O. leży w powiecie [...].

Na terenie leśnictwa K., tj. na obszarze około 30 000 ha, obejmującym lasy państwowe i niepaństwowe, w lutym 2012 r. było około 1280 sztuk łosi. Żyją one w lasach naturalnych i zagospodarowanych, nawet w pobliżu miejsc silnie zaludnionych. Latem łosie żywią się roślinami zielonymi, głównie podwodnymi i błotnymi (kaczeńce). Zjadają też trawy i turzyce porastające brzegi zbiorników wodnych, liście, pąki, owoce krzewów i pędy drzew liściastych i iglastych (młode pędy sosny), a w zimie - igły sosen i jodeł oraz korę drzew. Łosie latem przechodzą na bagna, zaś zimą wracają na tereny leśne i uprawne. Dorosłe łosie zjadają dziennie 15-50 kg karmy; w okresie występowania grubej pokrywy śnieżnej (luty-kwiecień) - od 6 do 12 kg. Ze względu na wysokość ciała, proporcje i długość nóg i szyi łos jest zwierzęciem przystosowanym do ogryzania roślin na wysokości 50-200 cm nad ziemią. Z roślin drzewiastych najczęściej wybiera sosnę, jałowiec, jodłę, modrzew i świerk. Rośliny te dostarczają mu wysokoenergetycznego pokarmu w postaci igliwia, pąków, kory, pędów i nasion.

Szukając pokarmu łosie wyrządzają szkody, niszcząc uprawy, w szczególności las do lat 10 i od 10 do 20 lat (tzw. młodniki) oraz starsze tyczkowiny i drągowiny. Łosie zjadają pąki wierzchołkowe i wszelkie ugałęzienie. Zostawiają jedynie łodygi drzew, które w wypadku sosny nie są w stanie odrosnąć, można je tylko wyciąć i przeorać pole. Łosie w młodnikach łamią drzewa, aby dostać się do części wierzchołkowych; zniszczone w ten sposób drzewo już nie rośnie. Powodowane przez łosie zniszczenia narastają latami. W lasach

prywatnych znajdujących się w nadleśnictwie K. zniszczenia zaczęły się pojawiać w nasadzeniach około roku 1999 r. i występują do dziś. Szkody wyrządzane przez łosie polegają głównie na zgryzaniu i łamaniu pędów szczytowych oraz bocznych sosny, rzadko dochodzi do takiego niszczenia pędów brzozy i świerka.

W ciągu ostatnich 10 lat liczebność łosi zwiększyła się kilkukrotnie. W nadleśnictwie K. w roku 2001 żyły 183 łosie, a w roku 2011 było ich 596. Szkody w lasach stały się wyjątkowo dotkliwe w 2010 r. i w 2011 r. Ze względu na wyrządzane przez łosie szkody (także w lasach państwowych) są wykładane materiały zgryzowe, lecz w niewystarczającej ilości. Odpowiednią ilość pokarmu zapewniają jedynie młode lasy. Zdarzają się wypadki padania łosi z głodu.

K. K. jest właścicielką nieruchomości gruntowej - uprawy leśnej, stanowiącej działkę nr 1221/1 i nr 1258, położonych w obrębie wsi O., o powierzchni 3,13 ha i 2,68 ha. Na wymienionych działkach został zasadzony las sosnowy o łącznej powierzchni 4,03 ha. Łosie zniszczyły 70% sosny w pierwszej klasie wieku lasu (1,19 ha lasu w wieku do 17 lat, 0,41 ha – w wieku do 6 lat, 1,12 ha - w wieku 17 lat). Wartość szkody wynosi 54 605 zł.

Powołując się na przepisy ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst z 2015 r., poz. 2100 - dalej: „ustawa o lasach”), zwłaszcza art. 11, Sąd uznał, że do odpowiedzialności za wyrządzone przez łosie szkody znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego. Zdaniem Sądu nie ma podstaw do stosowania w sprawie, mimo że łosie są zwierzyną łowną, objętą całkowitą ochroną, przepisów zawartych w rozdziale dziewiątym ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (jedn. tekst z 2015 r., poz. 2168, ze zm. – dalej: „pr. łow.”), ponieważ z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 50 ust. 1 pr. łow. wynika, że regulują one odpowiedzialność za szkody w uprawach i płodach rolnych, która nie obejmuje - ze względu na charakter lasu - szkód wyrządzonych w uprawie leśnej.

Sąd uznał, że na jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa spoczywa obowiązek zapewnienia zwierzynie łownej odpowiedniej bazy żerowej, z uwzględnieniem dających się przewidzieć zmian w środowisku. Tego obowiązku nie dopełniono, mimo że zachodzące zmiany, w postaci wzrostu populacji łosi i zakazu wyrębu drzew w [...] Parku Narodowym, przemawiały za tym. Zaniechanie

to, wobec wyraźnego obowiązku spoczywającego na jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa, jest bezprawne i stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd powołał się tu także na zeznania pracownika Lasów Państwowych, z których wynika, że zdawał on sobie sprawę z braku żeru dla łośi i niedostatku działań podejmowanych w celu zmiany tego stanu rzeczy. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał art. 430 k.c. Wysokość odszkodowania Sąd ustalił na podstawie art. 322 k.p.c., ponieważ ścisłe udowodnienie szkody było nader utrudnione.

Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 442¹ k.c. Wyrządzona poszkodowanemu szkoda narastała stopniowo i osiągnęła apogeum w 2010 r. Należało zatem przyjąć, że większość szkód powstała w ciągu ostatnich trzech lat, co niweczy zarzut przedawnienia. Podniósł, że nie sposób także uznać – wobec wątpliwości w orzecznictwie co do odpowiedzialności Skarbu Państwa – że poszkodowanym była znana osoba odpowiedzialna za szkodę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia zarówno przepisów postępowania, jak i prawa materialnego.

Wyrok zaskarżył pozwany w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego K. K. W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pozwany zarzucił naruszenie art. 328 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 i art. 321 § 1 k.p.c., art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 2 i art. 6 pr. łow., art. 430 k.c. w związku z art. 11 ust. 3 pr. łow., art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 455 i art. 481 k.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o jego uchylenie i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygające znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ma zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegającym – zdaniem skarżącego - na niewskazaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i podstawy prawnej orzeczenia.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości, że postępowanie przed sądem drugiej instancji - ze względu na przyjęty model apelacji pełnej - stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, sąd odwoławczy jest zatem sądem merytorycznym i powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie ocenić zasadność powództwa. Nie może więc ograniczyć się - inaczej niż w systemie rewizyjnym - jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Na sądzie odwoławczym spoczywa - z wyjątkiem przewidzianym w art. 387 § 2¹ k.p.c. - podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym odwodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. ma - przez odesłanie unormowane w art. 391 k.p.c. - odpowiednie zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zakres jego zastosowania zależy od treści wydanego wyroku oraz od działań procesowych podejmowanych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych i limitowanych granicami apelacji. W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje, powinno ono być jednak wyraźne i jednoznaczne. Orzeczenie, którego uzasadnienie zostało sporządzone z pominięciem wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ograniczone - jak w systemie rewizyjnym - do ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych, jest dotknięte rażącym uchybieniem, mającym wpływ na wynik sprawy, gdyż orzeczenie merytoryczne jest pozbawione podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r.,

C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83 i z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.). Sąd drugiej instancji nie może poprzestać - ze względu na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego - na samej ocenie zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego. Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego powinien także sanować - w granicach zaskarżenia - wszystkie naruszenia prawa materialnego, których dopuścił się sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy były one przedmiotem zarzutu apelacyjnego. W literaturze podkreśla się, że w związku z odpowiednim stosowaniem w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. należy oczekiwać - co wynika z natury procesowej tego postępowania - że w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego w sposób pogłębiony zostanie przedstawiona podstawa prawna rozstrzygnięcia zawarta w tym wyroku.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku - co trafnie zarzucił skarżący - nie odpowiada powyższym wymaganiom. Sąd odwoławczy oddalił apelację na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Nie musiał zatem powtarzać dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych; mógł poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji podziela (w całości lub w części) i uznaje za własne. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera takiego stwierdzenia. Można się jedynie domyślać, że Sąd odwoławczy oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Kwestia ta jednak nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wyjaśniona w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CKN 67/11). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast - wbrew zarzutowi skarżącego - wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W wypadku oddalenia apelacji wystarczy bowiem wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98). Oddalając apelację pozwanego, Sąd odwoławczy powołał przytoczony przepis; inną natomiast kwestią, pozostającą poza regulacją zawartą w art. 328 § 2 k.p.c., jest trafność podzielonej przez Sąd odwoławczy materialnoprawnej podstawy orzeczenia wskazanej przez Sąd pierwszej instancji.

Nieuzasadniony jest zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 5 i art. 321 § 1 k.p.c. polegającym na nieuchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji z powodu - zdaniem skarżącego - dotkniętego nieważnością postępowania pierwszoinstancyjnego na skutek pozbawienia pozwanego możliwości obrony swych praw. W orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) ma miejsce wtedy, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było wskazać przy wydaniu orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41 - dodatek). Taka sytuacja nie zaistniała w sprawie. Przebieg postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w którym pozwany działał z profesjonalnym pełnomocnikiem procesowym, a także podniesione w apelacji zarzuty świadczą o tym, że skarżący miał możliwość podejmowania czynności procesowych zapewniających mu możliwość obrony swych praw.

W sytuacji gdy kontrola kasacyjna potwierdziła zarzuconą przez skarżącego wadę uzasadnienia zaskarżonego wyroku w postaci niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, przedwczesne jest dokonywanie ocen w zakresie podnoszonych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Skuteczne podniesienie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w grę tylko wtedy, gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Można zatem jedynie ogólnie stwierdzić, że nie jest pozbawiona racji podjęta w skardze kasacyjnej krytyka podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego. Przyjęcie, że stanowi ją - tak jak uznał Sąd pierwszej instancji - art. 430 k.c. oznacza, co trafnie zarzucił skarżący, przyjęcie założenia, że odpowiedzialność Skarbu Państwa - Ministra Środowiska dotyczy sfery jego uprawnień i obowiązków o charakterze niewładczym. Tymczasem nie można odmówić racji skarżącemu,

że stanowisko to pomija unormowania dotyczące ministra właściwego do spraw środowiska zawarte w ustawie z dnia 13 marca 1995 r. - Prawo łowieckie, wskazujące na jego władcze kompetencje w zakresie łowiectwa. Przepis art. 6 pr. łow. stanowi wprost, że minister do spraw środowiska jest naczelnym organem administracji rządowej w zakresie łowiectwa. Gospodarka łowiecka prowadzona jest natomiast w obwodach łowieckich przez dzierżawców lub zarządców (art. 8 ust. 1 i art. 11 ust 3 pr. łow.). Ponadto przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 430 k.c. wymagałoby wykazania, że do zadań własnych ministra do spraw środowiska należy zapewnienie odpowiedniej bazy żerowej zwierzynie łownej oraz wskazania konkretnych osób podlegających jego kierownictwu i obowiązanych stosować się do jego wskazówek, którym powierzył on wykonanie tych zadań na jego rachunek.

Uszło też uwagi Sądu, że powód, uzasadniając żądanie pozwu jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia, wskazał art. 417 § 1 k.c., uznał więc, że dochodzone roszczenie odszkodowawcze ma rekompensować szkodę wyrządzoną przez Skarb Państwa przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Wiązał wyrządzenie szkody z uprawnieniem ministra do spraw środowiska do określania - na podstawie delegacji ustawowej przewidzianej w art. 5 i art. 44 ust. 1 pr. łow. - w drodze rozporządzenia listy gatunków zwierząt łownych i okresów polowań na te zwierzęta oraz powołał § 1 ust. 5 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459) i § 2 ust. 4 uchylonego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 10 kwietnia 2001 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań na te zwierzęta (Dz. U. Nr 43, poz. 488 ze zm.), ustanawiające całoroczną ochronę łosi. Wprawdzie wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, nie jest wymagane, jednakże - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152 i z dnia 15 września 2004 r., III CK 352/98, nie publ.) - nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Ocena zasadności dochodzonego roszczenia

z uwzględnieniem okoliczności pośrednio wynikających ze wskazanej przez powoda podstawy prawnej żądania - wobec zakwestionowania przyjętej przez Sąd podstawy prawnej rozstrzygnięcia - może więc mieć znaczenie dla ponownej oceny zasadności powództwa.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

kc

jw